Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata mies. zł 120
z odnosz. do domu zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 13 czerwca 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 159

„Pokojowa" ustawa
przyjęta przez Senat

WASZYNGTON (obsł. wł.). Senat amerykański przyjął ustawę o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju, dla mężczyzn w wieku 19—25 lat, oraz utworzenia 25-tysięcznej armii, składającej się z cudzoziemców, którzy po 5 latach służby wojskowej uzyskają obywatelstwo amerykańskie. Tym samym stan sił amerykańskich wynosić będzie 1.795 tys.

Podpisanie konwencji w sprawie bezpieczeństwa na morzu

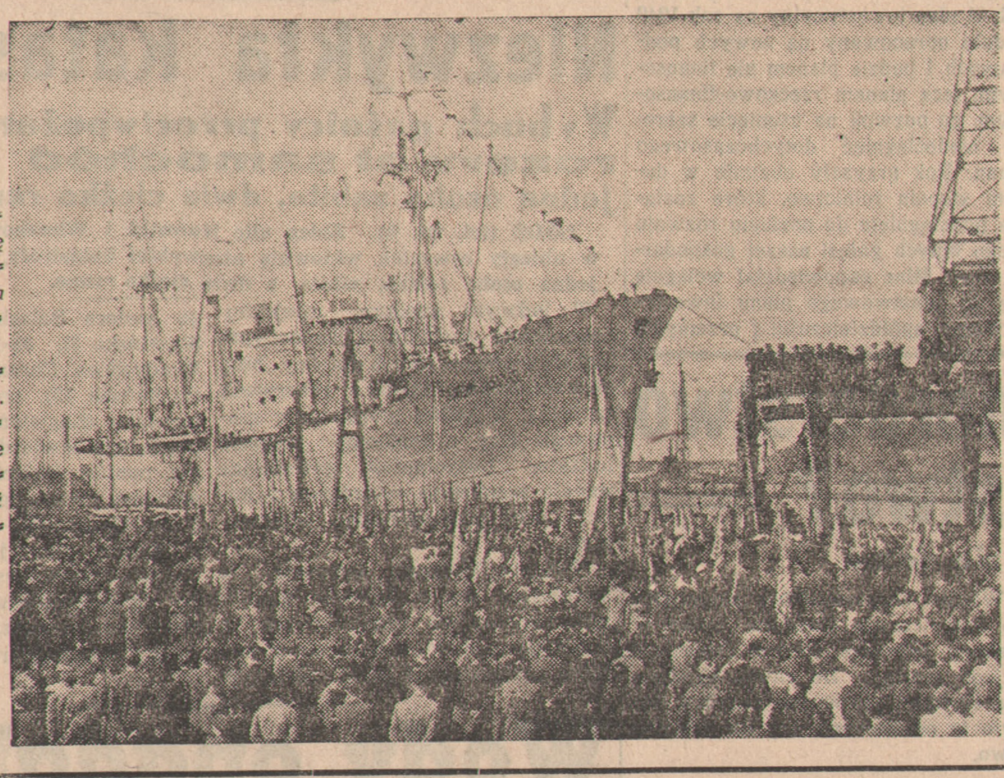
NOWY JORK (obsł .wł.). Delegaci 27 krajów, w tym Stany Zjednoczone W. Brytania i Polska podpisały nową międzynarodową konwencję w sprawie bezpieczeństwa na morzu. Konwencja ta wejdzie w życie z dniem 1. 1. 1951 r. pod warunkiem, że do tego czasu zostanie zaakceptowana przez dalszych 15 państw. Delegaci ZSRR i Jugosławii wstrzymali się na razie od podpisu do chwili nadejścia instrukcji swych rządów, które zapoznawają się obecnie z tekstem konwencji.

Nowy rząd turecki

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Ankary, że prezydent republiki tureckiej Ismet Inonu zatwierdził listę nowego rządu przedstawioną przez premiera Hasana Saka. Wszyscy członkowie rządu należą do republikańskiej partii ludowej.

W dniu 8 czerwca poprzedni rząd premiera Saka podał się do dymisji w wyniku krytyk kierowanych przeciwko niemu w parlamencie i prasie. Ministrowie spraw zagr., spraw wewnętrznych, gospodarki narodowej, pracy oraz wicepremier poprzedniego rządu zatrzymali swe teki w nowym gabinecie. 10 nowych członków rządu premier Saka wybrał spośród młodszych członków republikańskiej partii ludowej.

Ku pamięci gen. Świerczewskiego



W porcie gdańskim odbyła się ostatnio uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. gen. K. Świerczewskiego na S/S „Gen. Walter". Na zdjęciu widzimy na tle statku licznie zebraną publiczność uczestniczącą w uroczystości Foto — Uklejewski, Gdynia

Wielka katastrofa okrętowa w cieśninie Kattegat
500 osób w otchłaniach morza
Zewsząd śpieszą na ratunek łodzie rybackie

LONDYN (obsł. wł.). W cieśninie Kattegat wydarzyła się wielka katastrofa okrętowa, w której zginęło co najmniej 100 osób. Duński statek pasażerski „Kjobenhavn" o pojemności 1668 ton najechał w odległości 24 km od wybrzeży wschodniej Jutlandii, na minę z okresu wojny, która zerwana z uwięzi, została prawdopodobnie przyniesiona tu przez fale. Eksplozja spowodowała znaczne uszkodzenia części podwodnej statku, tak iż zatonął on w ciągu 10 minut.

Na pokładzie statku oprócz załogi znajdowało się 400 pasażerów. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, jednak zdołano tylko uratować około 200 osób. W akcji brały udział dwa statki brytyjskie, skierowane z portu Friedrichshafen.

Przypuszcza się, iż wiele z osób uważanych obecnie za zaginione, zostało prawdopodobnie uratowanych przez łodzie rybackie, gdyż jak wiadomo, na odcinku tym panuje wielki ruch statków i łodzi rybackich. Prawdopodobnie jednak 150 osób zatonęło.

W Palestynie panuje spokój
Przed uznaniem państwa żydowskiego
przez Francję

LONDYN (PAP) Reuter donosi, że według wiadomości, które nadeszły do Ammanu, stolicy Transjordanii, w piątek rano, po zaciekłych całonocnych walkach, na wszystkich frontach Palestyny zapanował spokój.

Komunikaty arabskie stwierdzają, że w nocy z czwartku na piątek oddziały żydowskie atakowały bez przerwy pozycje wojsk irackich, egipskich i syryjskich, usiłując zająć lepsze stanowisko. Szczególnie zaciekłe walki toczyły się pod Latrun na drodze między Jerozolimą a Tel Avivem. Wszystkie ataki wojsk żydowskich miały być podobno odparte, z ciężkimi dla nich stratami.

Komunikat Haganah podaje, że w nocy z czwartku na piątek, bezpośrednio przed zawieszeniem działań wojennych w Palestynie, samoloty żydowskie dokonały pierwszego od chwili wybuchu wojny, nalotu na stolicę Syrii Damaszek, zrzucając wielką ilość bomb na różne objekty wojskowe. Wszystkie samoloty żydowskie wróciły do swych baz.

PARYŻ (PAP) Komisja spraw zagranicznych Rady Republiki przyjęła 12 głosami przy 3 wstrzymujących się wniosek następującej treści: „Po zapoznaniu się z sytuacją w Palestynie komisja wyraża życzenie uznania państwa żydowskiego i obarcza wyłonioną delegację misją przeprowadzenia rozmowy w tej sprawie z ministrem spraw zagranicznych".

Debata nad zaleceniami konferencji londyńskiej w Zgromadzeniu Narodowym
Zastrzeżenia komisji spraw zagr.

PARYŻ (obsł. wł.) Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło debatę na temat zaleceń konferencji londyńskiej. Zalecenia te zostały już rozważone przez rząd i przyjęte większością jednego głosu przez komisję spraw zagranicznych.

Komisja, aczkolwiek zalecenia te aprobowała uczyniła szereg zastrzeżeń, domagając się wprowadzenia poza międzynarodowym zarządem Z[illegible]bia Ruhry, również międzynarodowej kontroli rozdziału produkcji. Poza tym komisja wysunęła zastrzeżenia co do charakteru rządu federalnych Niemiec i bezpieczeństwa Republiki Francuskiej.

Przypuszcza się, iż na plenum Zgromadzenia Narodowego rząd otrzyma jedynie minimalną większość opowiadającą się za przyjęciem zaleceń konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie przyszłości Niemiec.

Podział mandatów poselskich w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W Pradze odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowego parlamentu. Ogłoszony został oficjalnie podział mandatów poselskich. Otóż na 300 posłów — 214 jest komunistami 23 z partii ludowej, 23 z czeskiej partii narodowo-socjalistycznej, 23 z partii socjal-demokratycznej, 12 słowackiej partii odrodzenia i 5 z partii wolności.

300% normy wykonał ociemniały
w Zakł. Cegielskiego

POZNAŃ (PR). Ociemniały pracownik zakładów H. Cegielskiego, Tomasz Kasperczyk, wykonał normę w 300 proc. przy składaniu piast rowerowych. Fakt ten jest żywym zaprzeczeniem tego, iż człowiek ociemniały jest nieprzydatny w pracy fabrycznej.

Min. pracy i opieki społecznej Rusinek wystosował do ociemniałego pracownika podziękowanie za pracę. Do listu dołączona była paczka odzieżowa.

Wielkie upały w ZSRR

MOSKWA (PAP). We wschodnich i centralnych dzielnicach europejskich ZSRR trwają niezwykłe upały. Temperatura przekracza 30 stopni, dorównując temperaturze na obszarach środkowo-azjatyckich. W Moskwie zanotowano 32 stopnie powyżej zera. Był to najwyższy poziom temperatury od lat 70. Niezwykłe te upały tłumaczy się napływaniem ciepłych mas powietrza sponad stepów kaspijskich.

Objawy inflacyjne we Włoszech

RZYM (PAP) Według danych oficjalnych obieg pieniężny we Włoszach osiągnął w maju br. cyfrę 828 miliardów lirów. Od maja 1947 roku, kiedy de Gasperi stworzył rząd wyłącznie chadecki, obieg pieniędzy wzrósł o 280 miliardów lirów, osiągając wysokość niespotykaną dotychczas we Włoszech. Według informacji włoskiej agencji ekonomiczno-finansowej od maja obieg pieniężny wzrósł o dalsze 20 miliardów lirów. Wraz ze wzrostem obiegu pieniężnego wzrastają również ceny.

Przed rokowaniami w Waszyngtonie
Sprzeciw 16 państw
Krytyka projektu amerykańskiego

PARYŻ (PAP). W związku z rozesłaniem przez Stany Zjednoczone 16-tu krajom marshallowskim projektu umów dotyczących wykonania „pomocy amerykańskiej" stwierdza się, że pertraktacje w tej sprawie napotykają na znaczne trudności.

Ambasador planu Marshalla został poinformowany o poważnym zastrzeżeniu 16-tu, którzy sprzeciwiają się przyjęciu projektu w jego formie obecnej. Zastrzeżenia te nabierają tym większego znaczenia, że pod koniec bież. tygodnia mają się rozpocząć w Waszyngtonie rokowania celem zawarcia dwustronnych układów. Krytyka — jak już podaliśmy — sprowadza się do następujących punktów:

1) tekst amerykański został ujęty w formie arbitralnej;

2) niektóre zobowiązania, których domagają się Stany Zjednoczone od 16-tu są bez wzajemności;

3) projekt amerykański przekracza ramy międzynarodowej karty handlu podpisanej w Havanie;

4) projekt pozostaje w sprzeczności z założeniami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i upoważnia Stany Zjednoczone do żądania przeprowadzenia dewaluacji przez kraje uczestniczące w planie Marshalla.

Odrzucenie projektu Mayer'a

PARYŻ (PAP) Komisja finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła projekt Rene Mayer'a reorganizacji przemysłu lotniczego, żądając opracowania nowego projektu. Na wniosek deputowanego komunistycznego, Ballaugera uchwalono kredyt 600 milionów franków dla zapewnienia płac personelowi przedsiębiorstw lotniczych.

Częściowa ewakuacja wojsk radzieckich z północnej Korei

MOSKWA (PAP). Dowództwo wojsk radzieckich w północnej Korei opublikowało komunikat, w którym zawiadamia o częściowej ewakuacji oddziałów armii radzieckiej przebywających w tym kraju. W związku z powyższym dowódca wojsk radzieckich w Korei północnej — gen. Korotkow wraz ze swym sztabem wyjechał do Związku Radzieckiego. Na czele wojsk radzieckich, które pozostały w północnej Korei stanął generał Merkulow.

Konferencja CUP-u w Sopocie

z udziałem min. Dietricha, min. Osóbki-Morawskiego, dyr. Minca i innych

GDYNIA (p) Od czwartku rana obraduje w Sopocie konferencja C. U. P-u, na którą przybyło z Warszawy szereg przedstawicieli instytucyj centralnych. Zjawili się: prez. CUP-u Dietrich, min. Osóbka-Morawski, wiceminister Żeglugi oraz szereg dyrektorów departamentu CUP-u i niektórych ministerstw.

Pierwszy dzień poświęcony był zwiedzaniu ważnych obiektów administracyjnych Wybrzeża, głównie portu, Żuław i Elbląga.

Konferencja właściwa rozpoczęła się w piątek rano i została zagajona przez min. Dietricha, po czym dyr. Departamentu Koordynacji CUP-u Bronisław Minc wygłosił referat na temat Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949. Dyr. Minc podkreślił, iż plan inwestycyjny na rok 1949 będzie opracowany na nowych podstawach i będzie planem nie finansowym, lecz planem rzeczowo-finansowym, co pozwoli na usunięcie szeregu niedociągnięć dotychczasowego planu. Rok przyszły obejmie w dużym stopniu rolnictwo, które zostanie podciągnięte do poziomu rozwojowego innych gałęzi naszej gospodarki. Dyr. Minc zapowiedział wciągnięcie do państwowego planu inwestycyjnego spółdzielczości i przemysłu prywatnego, co będzie konsekwentnym rozwinięciem dotychczasowych form naszej polityki gospodarczej. Nasze powojenne osiągnięcia — stwierdził dyr. Minc — są ogromne. Przekroczyliśmy bowiem poważnie sumy inwestycyjne Polski przedwrześniowej.

W dalszej części konferencji dyr. Biura Regionalnego CUP-u na woj. gdańskie mgr. Skotnicki omówił naturalne linie rozwojowe województwa gdańskiego na tle Narodowego Planu Gospodarczego.

W dyskusji, jaka rozwinęła się po referatach, zabrali głos m. in. prez. gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej prof. Ocioszyński, woj. gdański inż. Zrałek, prof. Jastrzębowski, inż. Skonieczny i inni. Konferencja trwa.

Niezwykła katastrofa

Wybuch gaśnicy przeciwpożarowej rozerwał samochód

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

ŁÓDŹ (tel. wł. k). Zbieg ulic Nowotki i Wierzbowej w Łodzi był w ubiegły czwartek widownią niezwykłej katastrofy, w której wyniku jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne.

W jadącym wielkim, miejskim bębnowozie spalającym śmieci, rozległ się w pewnej chwili potężny huk. Wóz zatrząsł się i stanął z rozerwaną szoferką, w której przechodnie spostrzegli trzy nieruchome postacie ludzkie. Natychmiast zawezwane zostało pogotowie ratunkowe i milicja oraz powiadomiona prokuratura.

Wstępne śledztwo wykazało, że znajdująca się w szoferce gaśnica przeciwpożarowa eksplodowała, a odłamki ugodziły siedzących w szoferce pracowników ZOM: 30-letniego szofera Bolesława Wnuka (ul. Stawińska 3), 33-letniego robotnika Władysława Chrzanowskiego (Franciszkańska 19), oraz rob. Jana Gabrysiaka (Łagiewnicka 68). Lekarz pogotowia stwierdził, że Chrzanowski poniósł śmierć na miejscu, zaś wstrząsu mózgu doznali szofer Wnuk i rob. Gabrysiak. Stan ich w chwili obecnej nie jest niebezpieczny. Zwłoki Chrzanowskiego przewieziono do prosektorium SO w Łodzi. Śledztwo prowadzi oficer dochodzeniowy komendy ruchu MO.

Holandia - Szwecja 1:0

AMSTERDAM. Na stadionie olimpiiskim w Amsterdamie rozegrany został wobec 65.000 widzów, międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Holandia. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Holandii w stosunku 1:0. Zwycięska bramka dla gospodarzy padła już w 9 min. gry ze strzału lewego łącznika Wilkesa.

Szwedzi zagrali ten mecz b. słabo, ustępując gospodarzom przede wszystkim pod względem szybkości. Atak gości był niedysponowany strzałowo i „gubił się" w sytuacjach podbramkowych.

PZHT - Lechia 2:1

POZNAŃ (S) Polski Zw. Hokeja na trawie przygotowuje się starannie do pierwszego spotkania międzypaństwowego w dniu 19 czerwca br. z Czechosłowacją w Pradze. Celem zmontowania reprezentacji państwowej wyznaczony został mecz treningowy między Lechią a zespołem składającym się z zawodników Czarnych Lechii, ZZK (Gniezno) i Stelli (Gniezno), który wystąpił pod firmą reprezentacja PZHT.

Mecz wygrali szczęśliwie wybrańcy PZHT w stosunku 2:1 (0:0). Zespół reprezentacyjny zagrał słabo, szczególne pod względem zgrania. Lechia natomiast wypadła dobrze. Bramki dla zwycięzców strzelili Żelazek i Kanarek, dla Lechii Paczkowski Jerzy.

Potworne morderstwo czy samobójstwo?

Cztery trupy w palącym się domu

WARSZAWA (a). Straż ogniowa została wczesnym rankiem zaalarmowana na ul. Paryską, gdzie wybuchł pożar w małym, parterowym, stojącym na uboczu domku, składającym się z dwóch izb.

Gdy przybyli na miejsce strażacy weszli do budynku, paliły się łóżka, na których leżały 4 trupy. Na jednym łóżku spoczywały zwłoki 45-letniego Bronisława Dębskiego i żony Bronisławy oraz 4-letniego syna. Na drugim łóżku znaleziono zwłoki starszego 14-letniego chłopca. W mieszkaniu natrafiono na ślady krwi.

Władze bezpieczeństwa przystąpiły do energicznego śledztwa celem ustalenia przyczyn śmierci Dębskiego i jego rodziny. Do chwili ukończenia śledztwa pozostanie zagadką, czy było to morderstwo, czy też samobójstwo.

** „MANCHESTER Guardian" donosi z Wiednia, iż rząd austriacki wystosował do radzieckich władz okupacyjnych memoriał w sprawie wznowienia pertraktacji w sprawie układu pokojowego z Austrią.

†

Dnia 9. VI. 1948 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz Członek ś. p.

FREDE ALEKSANDER

W Zmarłym tracimy zacnego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy

Zarząd Sekcji Przedst. Handlu i Kupców Podróż.

06145

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12. VI. 1948 r. o god. 18.30 z kaplic cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Wody opadają

Na Podkarpaciu przywrócono już częściowo połączenia kolejowe

WARSZAWA (PR). Dzięki ustaleniu się pogody niebezpieczeństwo rozszerzenia się powodzi na Podkarpaciu minęło. Zanotowano nieznaczny spadek stanu wody w rzekach górskich i w dopływach Wisły.

Odwołano alarm powodziowy w woj. krakowskim, rzeszowskim i na Podhalu.

Dzięki ofiarnej pracy kolejarzy wznowiono ruch kolejowy na linii Kraków—Zakopane, Krynica i Tarnów — Przemyśl.

Wobec grożącej przy braku czystej wody do picia epidemii duru brzusznego, w Rabce zarządzono natychmiastowe szczepienie ochronne całej ludności. Równocześnie wszystkie wyjazdy dzieci do Rabki zostają na terenie całego kraju wstrzymane.

Nasilenie powodzi przesunęło się w kierunku środkowego biegu Wisły. Na terenie woj. kieleckiego na odcinku Połaniec — Zawichost — Annopol woda przerwała w czwartek wały ochronne w kilku miejscach, zalewając pobliskie łąki i pastwiska. W celu zmniejszenia wysokości fali, poniżej Sanoka, w okolicy Janiszewa, przerwano sztucznie wał ochronny, skierowując masy wody na niezamieszkałe łąki i piaski.

W Warszawie oczekuje się przybycia kulminacyjnej fali w sobotę



88

Prześlęczeli nad tym do samego białego rana, ale nie żałowali zmarnowanego czasu. Odrobinka papieru, znaleziona pod powieką Rustuma, powiedziała im tak wiele, że wiadomość ta warta była daleko większego zachodu i daleko większych strat. Ta notatka bowiem była kluczem do całego szeregu zagadek, których rozwiązania daremnie sir John tyle czasu dociekał.

A kiedy pod wieczór następnego dnia otworzono skrzynie, przywiezione tajemniczą łodzią podwodną, i zobaczono cały doskonale urządzony arsenał, wiedziano jeszcze więcej i widziano drogę, którą pójść należy, aby ukręcić łeb hydrze niemieckiej.

POSZUKIWANIA

Stadnicki, zgodnie z umową, przyszedł pod zachód słońca na miejsce umówione z Barłampem, ale nie zastał tu przyjaciela. Kazał więc rozłożyć obozowisko, gdyż noc już zapadła i ciemność zaległa dokoła. Potem wysłał paru ludzi na poszukiwania, a sam w swoim namiocie zajął się osobistymi sprawami, nie niepokojąc się bynajmniej nieobecnością na umówionym miejscu Olesia.

W godzinę później przybiegł zadyszany i zrozpaczony Jusuf Ali, wołając trwożnie na Stadnickiego:

— Sahib, o Sahib, ty przyjść natychmiast!

Jerzy z nabranej już ostrożności wziął sztucer w rękę i wyszedł za chłopcem przed namiot, badając po drodze:

— Co się stało? Czy Salim wrócił?

— O Sahib, i Salim wrócił i Kithmutgar wrócił i Jagannadranath wrócił i inni wrócili. Biedny Salim, biedny Salim, Sahibie

— Co się stało, gadajże porządnie — irytował się Jerzy.

— Panie, Salima przynieśli bez głowy. Cały poszarpany kłami tygrysa, cały pokrwawiony... O Sahib!...

Stadnicki szybko pobiegł w stronę namiotów służby i tutaj, kazawszy zapalić jedną z posiadanych pochodni, obejrzał wszystko Na ziemi leżał trup Salima w takim strasznym stanie, że w pierwszej chwili trudno było uwierzyć, aby to był ten sam butny, rosły i silny człowiek, którego się widziało jeszcze przed kilku godzinami.

— Gdzieście go znaleźli? — zwrócił się do Jagannadranatha.

— W trawach, Sahibie. Tygrys go napadł i poszarpał.

— Czy to jest możliwe? Było ich przecie dwóch, byli dobrze uzbrojeni... Czy znaleźliście broń zabitego?

Okazało się, że w pierwszej chwili wszyscy o tym zapomnieli. Stadnicki zarządził przeto natychmiastowe poszukiwanie za bronią, mając niejaką nadzieję, że może odnajdzie się gdzie i Barłamp. Może — myślał Jerzy — został zraniony i leży gdzie bez ruchu?

Wyruszono na poszukiwanie po nocy, przyświecając sobie zapalonymi pochodniami. Niebawem odnaleźli miejsce, na którym leżał Salim, spenetrowali teren na dużej przestrzeni w poszukiwaniu za jakimiś innymi, dalszymi śladami, ale nie znaleźli nic. Nad ranem wrócili do obozu z niczym. Stadnicki zamknął się samotnie w swoim namiocie i rozmyślał nad tą zagadką. Tak przesiedział do wschodu słońca, a gdy do namiotu wsunął się maleńki Ali, zastał Sahiba w pozycji nieruchomej i zamyślonego.

— Sahibie — powiedział chłopiec nieśmiało.

Stadnicki odwrócił leniwie głowę i spojrzał na służącego. Ali miał oczy pełne łez i niewyspane.

— Sahibie, czy mój pan żyje? —opwiedział znów Ali przez łzy.

— Czy ja wiem, chłopcze? — odrzekł mu na to Stadnicki. — Gdyby żył, pewnie bylibyśmy odnaleźli jego ślad gdziekolwiek.

— Sahibie, to nie był zwyczajny napad tygrysa na Salima — bąkał nieśmiało chłopiec. — To nie był zwyczajny napad, Sahibie.

— Dlaczego?

— Tygrys nie miał potrzeby napadania na Salima. Gdyby był napadł, to mój Sahib który tam był, z pewnością położyłby trupem napastnika i wtedy odnaleźlibyśmy zabitego rabusia.

Myśl ta olśniła umysł Jerzego i skierowała myśl w innym kierunku. Zainteresował się pilnie uwagami Jusufa Aliego.

— Sahibie, tygrys w tej porze nie napadnie człowieka, jeżeli nie jest zaczepiony i ranny. Salim nie miał potrzeby zaczepiania tygrysa, ale gdyby nawet tak było, tygrys nie będzie mordował dwóch ludzi po kolei. Tu musiało stać się co innego..

— Tak myślisz, Ali?

— O Sahibie, ja znam dobrze barra szikari*) na tygrysy, wiem, kiedy ten zbój napada na ludzi. Teraz głodny nie jest, bo nie ma suszy, mój Sahib i Salim nie potrzebowali go po nocy napastować, skoro czekali na nas. Gdyby nawet Sahib chciał zapolować, Salim byłby odradził, a Salim dobrze znał puszczę i charakter tygrysa.

— I to być może, ale cóż w takim razie mogło się stać z Sahibem? Co stało się z Salimem? Kto go zamordował?

— Nie wiem, Sahibie, nie wiem... Ale trzeba szukać.

Stadnicki wysłuchał uważnie podejrzenia małego Aliego i po śniadaniu zwołał generalną naradę wszystkich swoich ludzi. Podawszy im podejrzenie Aliego do wiadomości, pytał z kolei ich o zdanie. Ludzie ci, doskonale z puszczą i jej zagadkami obyci, potwierdzili w całości mniemanie małego musalcziego.

— Zatem co stać się mogło według was? — zapytał Jerzy.

— Pozwól, Sahibie, że ja się ośmielę wygłosić moje słowo — odezwał się jeden z Hindusów, człowiek już starszy, poznaczony straszliwymi bliznami po otrzymanych niegdyś ranach, którego oddał do ich dyspozycji uprzejmy nizam.

Szlakiem wakacyjnego obieżyświata

UROK POJEZIERZA BYSZEWSKIEGO

Zapomniana kraina o pięknej historii — Bitwa pod Byszewą a Grunwald — Na skraju jeziora Świętego — Nastrój woni i barw

Bydgoszcz, w czerwcu.

Pojezierze byszewskie stanowi obok pojezierza brodnickiego najpiękniejszy sznur jezior polskich. Pomimo tego jest ono mało znane, nawet wśród ludności najbliższych okolic. Sprawia to brak komunikacji, brak domu turystycznego, lub jakiegokolwiek zajazdu, pozwalającego na jego zwiedzanie.

W czasie I wojny światowej praca duszpasterska i patriotyczna zapomnianego działacza ludowego, ks. proboszcza dr. Sychowskiego zrobiła z Byszewy twierdzę polskości ludu krainskiego. Obecnie, po osiedleniu się tut. robotników rolnych na własnych gospodarstwach na Ziemiach Odzyskanych, Byszewa świeci całkowitą pustką. Uczynienie z niej ośrodka zainteresowania dla ruchu turystycznego jest więc wdzięcznym zadaniem bydgoskich władz powiatowych.

Byszewa nie zawsze była tak zapomniana jaką jest dziś. Ma ona za sobą świetną i bardzo dawną historię, jest bowiem jedną z najstarszych parafii w Polsce, bo pochodzącą prawdopodobnie z XI wieku. Piękność jej podziwiał Mszczuj, ostatni książę pomorski, który wraz z swym orszakiem zjechał dwa razy do Byszewy.

Kazimierz, książę kujawski, nadał Byszewie prawa miejskie, zezwalające na odprawianie targów dwa razy w tygodniu. Jego podskarbi, Mikołaj Zbrożek, zapisał w r. 1250 swe olbrzymie dobra wraz z zamkiem byszewskim — niemieckim Cystersom. Do darowanych wiosek należały poza Byszewą jeszcze takie miejscowości pojezierza, jak: — Wierzchucin, wraz z dobrami Rybino, Popielewo, Salno, Więzowno, Garzewo, Janiszewo i Tryszczyn.

W r. 1250 sprowadzili się więc do Byszewy Cystersi, budując w miejsce darowanego im zamku klasztor, lecz przenieśli się później do Koronowa, podarowanego im przez biskupów włocławskich. Pod zarząd klasztoru byszewsko-koronowskiego weszły inne jeszcze wioski: Szczutki (1288), Gościeradz (1304) i Wtelno (1307). Trzemiętowo, dziedziczny majątek kasztelana Zdisława, darowuje tenże w r. 1254 włocławskiej stolicy biskupiej.

W r. 1306 zjechała się do Byszewy cała szlachta kraińska, by tu zamanifestować swą sympatię do Łokietka, co sprowadziło na te ziemie ciężkie boje z Krzyżakami. W dniu 14. 10. 1410 r stoczona została między Byszewą, Łąckiem, a Koronowem bitwa, której Długosz poświęcił szczegółowy opis, pisząc m. i.: „u wojowników świadomych boju, walka ta i odniesiony w niej sukces za większe nierównie i świetniejsze uchodziły, niż poprzednia walna pod Grunwaldem rozprawa". I chociaż każde dziecko polskie wiele wie o bitwie pod Grunwaldem, mało kto słyszał o tej właśnie bitwie, którą również Sienkiewicz pięknie opisał w szkicu: „Bitwa pod Koronowem" w zbiorze „pism zapomnianych i niewydanych".

Byszewa posiada cudowny obraz Matki Boskiej, do którego już w XIII w. napływały pielgrzymki. Piękny to i uderzająco starego pochodzenia obraz malowany na drzewie. Sukienka srebrna i pozłacana pochodzi z XVII wieku. Obraz zdobią dwie korony, a pod metalową pozłacaną i kamieniami wysadzaną koroną Maryi, której postać bardzo przypomina obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, kryje się pierwotna korona w stylu gotyckim.

Podanie głosi (wg protokołu z 2. 8. 1699 r.) że obraz wyłowiono z jeziora, leżącego tuż obok kościoła, a noszącego po dziś dzień urzędową nazwę jeziora „świętego". Przyjąć należy, że obraz ten został przez kochający go lud podczas jednej z licznych wojen ukryty w sitowiu jeziora, skąd go później wyłowiono. Bo lud miał przyczyny obawiać się utraty obrazu, co wynika ze spisu przywilejów kościelnych, w których czytamy: ...„a szczytem bezprawia było to, że nawet nie oszczędzili obrazu Błogosławionej Maryi Panny... Krzyżacy, w tym czasie, jak pobici zostali pod Łąckiem, obraz Bogarodzicy, ku któremu lud żywił szczególne nabożeństwo, wraz z innymi kosztownościami połajemnie zabrali, lecz jakim szczęśliwym trafem oddali nie wiadomo".

Od tego czasu Matka Boska Byszewska wisi w ołtarzu kościołka byszewskiego, zbudowanego w miejsce spalonej na początku XVII wieku świątyni, odnowionego z inicjatywy ks. dr Sychowskiego rękoma malarza Drapiewskiego z Torunia. Kościół ten jest bardzo malowniczo położony, stoi na wzgórzu, a naokoło niego faliste pagórki, wijące się dokoła niby girlandy, doliny, łąki i lasy, a wśród nich ciche, senne, pełne dzikich kaczek jeziora, odbijające blask słoneczny jak lustro.

Rozłożony naokoło kościoła cmentarz jest przedziwnie piękny. Nie ma w nim nic z mroków cmentarnych, nie wieje od niego melancholia. A kiedy wdychamy oszałamiającą woń cmentarnej alei lipowej, słuchamy niezliczonych roi pracujących i brzęczących w ich kwieciu pszczół i spoglądamy w dal na otaczający nas ze wszystkich stron cudowny krajobraz, chwyta nas radość, że taki piękny jest świat, piękna Polska.

(dryg.).



Jezioro Święte w Byszewie.

Uroczystości religijne w Puławach

Rekonsyliacja kościoła i pierwszy w Polsce Kongres Żywego Różańca

Puławy, w czerwcu.

Społeczeństwo katolickie w Puławach przeżywało ostatnio radosną chwilę poświęcenia na służbę Bożą odbudowanej z ran wojennych świątyni parafialnej (rotundy) pod wezwaniem N. P. M. Równocześnie J. E. ks. biskup dr Stefan Wyczyński, ordynariusz diecezji lubelskiej, zwołał w Puławach pierwszy w Polsce Kongres Kół Różańcowych dekanatu.

Uroczystości puławskie poprzedziły kilkudniowe rekolekcje (nauki wygłaszali OO. Dominikanie) oraz przyjęcie dnia 5 bm. do pierwszej Komunii św. dzieci szkół powszechnych w liczbie 200.

W godzinach popołudniowych tegoż dnia, mimo niepogody, zebrały się przed kościołem garnizonowym niezliczone tłumy ludu z miasta i wiosek dekanatu. J. E. ks. biskupa dr Wyczyńskiego witało licznie zebrane duchowieństwo, z ks. dziekanem Boratyńskim z Kazimierza Dolnego na czele, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, delegacje młodzieży itd., po czym nastąpiło wprowadzenie arcypasterza do kościoła.



Kaplica puławska ufundowana w 1803 r. przez ks. Adama Czartoryskiego, według planu Eygnera.

Tymczasem uszeregował się olbrzymi pochód, w którym udział brały organizacje i bractwa kościelne z chorągwiami, starsza młodzież (samorzutnie), młodzież szkolna, a najliczniej członkowie Kół Różańcowych, niosący symboliczne różańce; ponadto przyłączyło się 9 pielgrzymek — z Radomia, Nałęczowa itd.

Pochód, na którego czele w otoczeniu duchowieństwa kroczył najprzewielebniejszy arcypasterz, posuwał się przez przybrane bogato w zieleń i kwiaty ulice miasta w kierunku odbudowanej świątyni NPM, położonej na stromo ku Wiśle opadającym wzgórzu. Na oczach zebranych rzesz nastąpił akt rekonsyliacji świątyni z równoczesnym wzniesieniem w ołtarzu głównym przepięknego obrazu NPM, wykonanego dlań specjalnie przez art.-malarza Michalaka z Kazimierza. Błogosławieństwem arcypasterskim zakończył się pierwszy dzień kongresu, poświęconego ku czci Marii, Królowej Różańca św.

Nazajutrz ropoczęła się w kościele całonocna adoracja, podczas której księża co godzinę odprawiali msze św. z odmówieniem różańca i krótkimi naukami na tematy różańcowe. Przed południem ks. arcybiskup udzielał wiernym sakramentu bierzmowania; w kilku punktach miasta odbyły się przy licznym udziale stanowe obrady różańcowe.

Kulminacją niejako była suma z asystą, podczas której J. E. ks. biskup wygłosił do zebranych przed świątynią rzesz płomienną naukę, zachęcając obecnych do umiłowania wiary, bratniej miłości bliźnich, do cnoty wstrzemięźliwości i koniecznego gromadzenia się pod sztandarem Kół Różańcowych. Po południu odbyła się wspaniała procesja.

W trzecim dniu arcypasterz udzielał wyłącznie młodzieży szkolnej sakramentu bierzmowania, po czym wygłosił przystosowaną dla niej specjalnie naukę.

Organizacja uroczystości puławskich była nader sprawna. Zasługa to miejscowego ks. prob. St. Zawadzkiego i prefekta ks. Z. Adamczewskiego przy czynnej pomocy ks. mgr Kijańczaka, prob. we Włostowicach. Nie od rzeczy wspomnieć, że Puławy, ongiś słynna siedziba Czartoryskich, do 1920 r. wchodziły w skład miejscowości, tworzących parafię włostowicką.

N. N.

Gorące debaty w Senacie ameryk.

WASZYNGTON (obsł. wł.) W Senacie amerykańskim Vandenberg i Stassen kruszą kopie o unieważnienie postanowień Izby Reprezentantów w sprawie obniżki pomocy marshallowskiej dla Europy.

Próba porwania oficera radzieckiego w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Wiedeńskie biuro TASS ogłosiło następujący komunikat: Przed kilku dniami napadła grupa żołnierzy angielskich przy współudziale osoby cywilnej na przechodzącego oficera radzieckiego Aleksejewa, Aleksejew został wciągnięty do przygotowanego samochodu. Osoba cywilna, która brała aktywny udział w napadzie, była agentem amerykańskiego wywiadu. Władze radzieckie w związku z powyższym incydentem skierowały protest do władz brytyjskich i amerykańskich.

Anglicy utrudniają powrót dzieci polskich z Niemiec

BERLIN (PAP). Korespondent PAP dowiaduje się, że akcja repatriacyjna dzieci polskich z Niemiec Zachodnich napotyka na niesłychane trudności. Władze okupacyjne stref zachodnich, a w szczególności władze brytyjskie, uniemożliwiają wprost powrót dzieci polskich, porwanych podczas okupacji przez Niemców dla celów germanizacyjnych.

Prezbiterianie szkoccy piętnują paryskie „występy" Elżbiety

Wizyta ks. Elżbiety w Paryżu, uważana tak ze strony francuskiej jak i angielskiej za b. udaną, napotkała na ostrą krytykę członków szkockiego kościoła prezbiteriańskiego. Niebaczni na sukces jaki odniosła następczyni tronu wśród rozentuzjazmowanych jej urokiem osobistym i dystynkcją Paryżan, wystosowali Szkoci do króla Jerzego VI list demaskujący pewne wystąpienia księżniczki. Chodziło mianowicie o jej obecność na wyścigach i w kabarecie, w niedzielę, która według dogmatów prezbiteriańskich powinna być spędzana w zaciszu domowym, na czytaniu biblii.

Należy zaznaczyć, że każdorazowy król angielski jest jednocześnie zwierzchnikiem kościoła anglikańskiego w Anglii i prezbiteriańskiego w Szkocji. Chociaż zbliżone do anglikańskich, jednak reguły prezbiterianizmu szkockiego są od nich surowsze. Dla uniknięcia nieporozumień, król przebywając na terenie Anglii używa jedynie tytułu zwierzchnika kościoła anglikańskiego, skoro jednak błękitny pociąg królewski przekracza granice Szkocji; Jerzy VI automatycznie staje się głową kościoła prezbiteriańskiego. Z tego względu Szkoci czuli się upoważnieni do wystosowania listu piętnującego występy księżniczki, jako niezgodne z regułami prezbiterianizmu. Dyplomaci angielscy uznali ich pretensje za nieuzasadnione i obraźliwe.

Ks. Elżbieta i jej małżonek, będąc gośćmi prezydenta Auriola i rządu francuskiego musieli zastosować się do zwyczajów francuskich. Swój obowiązek religijny spełnili, uczestnicząc w niedzielnym nabożeństwie paryskiego kościoła anglikańskiego, a resztą dnia, jako goście Francji, dysponowali na sposób francuski. Zdaniem angielskich mężów stanu, para książęca reprezentowała we Francji Commonwealth brytyjski, a nie prezbiterianów szkockich, którzy tak mało wykazali zrozumienia dla wymagań dyplomatycznych tego rodzaju wizyty, jak i dla młodego wieku pary książęcej, dającego jej prawo do rozrywek.

Napomniawszy następczynię tronu, Szkoci z kolei zostali przywołani do rozsądku przez ministra Bevina i jego kolegów.

(IH)

Cała młodzież w szeregach

„Służby Polsce"

Rewia sztuki góralskiej

w dniu „święta wiosny" w Zakopanem

Zakopane, w czerwcu.

W dniach 5—7 czerwca br. odbył się w Zakopanem konkurs zespołów świetlicowych z całego Podhala, urządzony staraniem Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki i Kuratorium Okr. Szkolnego Krakowskiego. W konkursie wzięły udział 53 zespoły wiejskie z powiatów Nowy Targ, Nowy Sącz, Myślenice i Limanowa, przedstawiając muzykę, pieśni i tańce.

W barwnym korowodzie ożyły przed oczami tłumnie zgromadzonej publiczności tańce górali z Kościelisk, Chochołowa, Zakopanego, Bukowiny, Murzasichla i Szczawnicy, zespoły Pacha, Fydy, Relawskiej, Chowańca, Bednarza i Obrochty, zmartwychwstały dawne pieśni, i „nuty" góralskie.

Jury orzekające, w skład którego wchodził m. in. wicewoj. krakowski mgr. Marian Rubiński, zwróciło specjalną uwagę na czystość sztuki regionalnej i stwierdziło, że 90 proc. zespołów zaprezentowało niczym nieskażony folklor ludowy, kultywowany troskliwie od wielu lat. Konserwatyzm rejonu podhalańskiego był tu czynnikiem zasadniczej wagi i przyczynił się głównie do wyeliminowania ujemnych wpływów kultury miejskiej.

Pokazy zakopiańskie umożliwiły tysiącznym rzeszom wczasowiczów i przygodnej publiczności zapoznanie się z pięknem sztuki ludowej Podhala, zaszczepiając im w duszach niezatartą prawdę o wielkości rodzimej sztuki i kultury polskiej.

Powodzenie imprezy skłoniło organizatorów do decyzji powtórzenia jej w roku przyszłym.

Stanisław Brzechwa.

Posiedzenie Sojuszniczej Komisji Kontrolnej

BERLIN (obsł. wł.) Posiedzenie Komisji Kontrolnej w Niemczech zostało zwołane na dzień 16 czerwca br. Przewodniczyć mu będzie gen. Koenig, dowódca francuskiej strefy okupacyjnej.

Odpowiedź polska na notę rządu ateńskiego

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

W ostatnich dniach wpłynęła do Min. Spraw Zagr. nota, podpisana przez ministra Tsaldarisa, w sprawie rzekomego porwania dzieci greckich. W nocie utrzymuje się, że znaczna liczba dzieci znajduje się obecnie w Polsce.

Ministerstwo stwierdza z całą stanowczością, że na terytorium Polski nie ma dzieci greckich, które opuściły swą ojczyznę, by znaleźć się poza zasięgiem szalejącego tam terroru.

Gdy słońce rozpraży miejskie mury poznaniacy szukają wytchnienia na Sołaczu, w Dębinie i Szelągu

Poznań, w czerwcu.

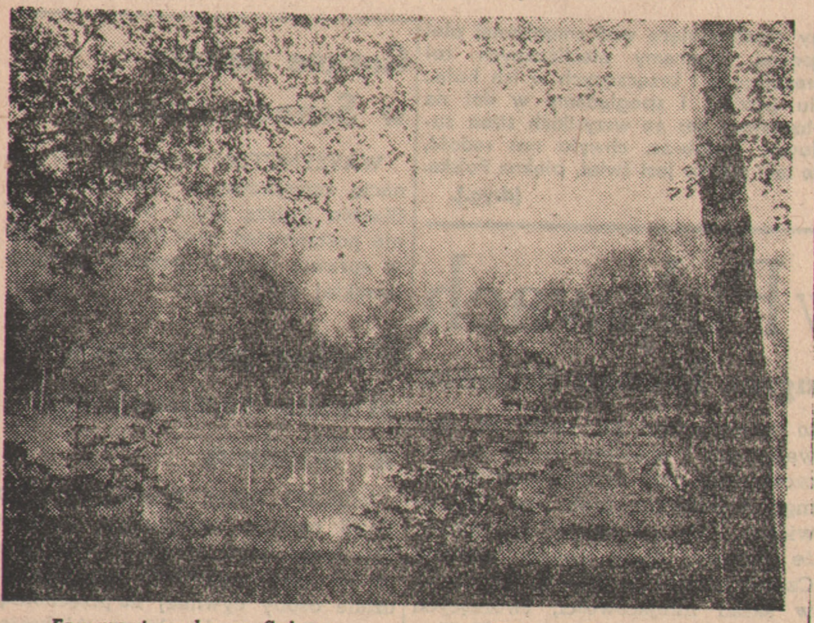
Kiedy po 6 pracowitych dniach nastanie w Poznaniu, w mieście liczącym od niedawna przeszło 300.000 mieszkańców, dzień wypoczynku, a gdy w dodatku Stwórca nie szczędzi światła słonecznego, zaczyna się nasze miasto od rana wyludniać.

Wśród ludzi spragnionych świeżego powietrza i opuszczających rozgrzane mury miasta znajduje się — rzecz jasna — przeważnie młodzież. Droga ich wiedzie w pierwszym rzędzie do Puszczykowa i Puszczykówka, dwu miejscowości letniskowych w odległości 14 km od Poznania. Okolica naprawdę ładna, jak na płaszczyznę wielkopolską urozmaicona pagórkami, bogata w lasy iglaste i wodę, bo położona wzdłuż rzeki Warty.

Rzadko który z młodych ludzi wypuszcza się w dalszą okolicę, chyba że jest szczęśliwym posiadaczem motocykla. Wówczas jego wycieczki sięgają okolic dalszych a nawet bardzo dalekich. Ale to tylko wówczas, gdy posiadasz „maszynę", a jeżeli jej nie masz, albo nawet nie chcesz jechać do Puszczykowa zostajesz w mieście i chcesz się gdzieś wymknąć z morza kamieni rozgrzanych.

Pozostają Ci najbliższe, bardziej znane miejsca w okolicy samego śródmieścia. Siadasz do tramwaju i jedziesz do Sołacza jednego z najstarszych przedmieść willowych Poznania zasobnego w ładny park, staw z łódkami i kawiarnię z wielkim budynkiem restauracyjnym będącym pozostałością roku 1911, kiedy to w Poznaniu odbywała się „wschodnioniemiecka wystawa". Wystawa minęła, nie pozostało po niej żadnego śladu z wyjątkiem właśnie domu — kawiarni w Sołaczu i żałosnych resztek wieży górnośląskiej na terenach wystawowych.

Jeżeli młodzież chce zażyć tylko przechadzki idzie oczywiście nie tam — do Sołacza, lecz w przeciwną stronę Poznania, do Dębiny nad Wartą. Jak wynika z nazwy rosły tam swego czasu w przeważającej ilości dęby. Dzisiaj w lesie dębińskim znajdziesz jeszcze dęby, lecz już nie w przeważającej ilości



Fragment parku w Sołaczu (Foto — Reporter, Poznań).

I nie znajdziesz już w tych dawnych ostępach gęstego lasu żadnej zwierzyny. Wycieczki z pobliskiego miasta, bliskie tory kolejowe, jak i coraz bardziej rozszerzające się po obu stronach lasu zakłady przemysłowe, zwierzynę wypłoszyły. Od czasu do czasu, gdy się wycieczka zachowa spokojnie ujrzeć można wiewiórkę, usłyszeć można kukułkę. Ale to i bezmała wszystko.

O ile opisane dwa przedmieścia zasobne są w drzewa, pierwsze w park, drugie w las, trzecie z nich równie często odwiedzane — jest raczej ubogie w drzewa. Atrakcją tego przedmieścia — Szeląga, jest wielki tarasowy ogród kawiarniany oraz płynąca u stóp parku — Warta. To miejsce wycieczkowe Poznania jest stosunkowo najmłodsze. Zbudowane w czasach międzywojennych jako strzelnica i siedziba Poznańskiego Bractwa Kurkowego powstałe dzięki zasłudze niezmordowanej energii jednego z członków tegoż Bractwa, który nie tylko kierował budową, ale często gęsto dokładał nawet z własnej kieszeni. Strzelnica ta była przedmiotem zazdrości, bezmała wszystkich bractw kurkowych w Polsce. Dzisiaj strzelnica jest nieczynna, zato ogród restauracyjny zaludnia się w niedzielę przybyszami z miasta, uczestnikami odbywających się tu często tzw. „zabaw latowych".

Tak było do niedawna. Jeszcze w czasach tzw. „międzywojennych" tutaj wyłącznie skupiało się niedzielne życie mieszkańców Poznania, zwłaszcza tych spokojniejszych, którzy wraz z rodzinami opuszczali miasto. Już wówczas stało się jasne, że miejsca te nie zaspokoją potrzeb coraz to bardziej rozwijającego się miasta, wobec czego rozpoczęto przygotowywać dalsze tereny. Znaleziono je obok Sołacza, znaleziona je również na terenach tzw. Malty. Rozpoczęto je przekształcać na parki i zieleńce ale wojna temu raptownie przeszkodziła. Właściwa praca w tym kierunku rozpoczęła się po wojnie, ale o tym innym razem.

H. S.

Panika w Niemczech w związku z reformą walutową

BERLIN (PAP) Z Frankfurtu donoszą, że we wszystkich większych miastach strefy anglo-saskiej znikły ze sklepów towary w związku z zapowiedzianą reformą walutową. Ludność jedynie z trudem otrzymuje przydziały kartkowe, za które zresztą właściciele sklepów nie chcą przyjmować pieniędzy, udzielając swojej klienteli kredytu.

Konfucjusz, reformator społeczny jako „DZWON NIEBIOS" stał się najbardziej czczonym mędrcem Chin

(kł) Jednym z najstarszych zabytków architektonicznych Pekinu jest świątynia Konfucjusza — niekoronowanego króla Chin, będąca kiedyś najważniejszym ogniskiem krzewienia kultury. Nauki Konfucjusza przetrwały tysiące lat i one właśnie były duchowym fundamentem bogatych w tradycję Chin.

Twórca muru chińskiego, cesarz Huang-Tu kazał wprawdzie zniszczyć księgi zawierające nauki Konfucjusza, jednakże uczniowie filozofa uratowali ich treść, spisując ją na 300 płytkach kamiennych, które do tej pory uchowały się w świątyni przywódcy duchowego Chin.

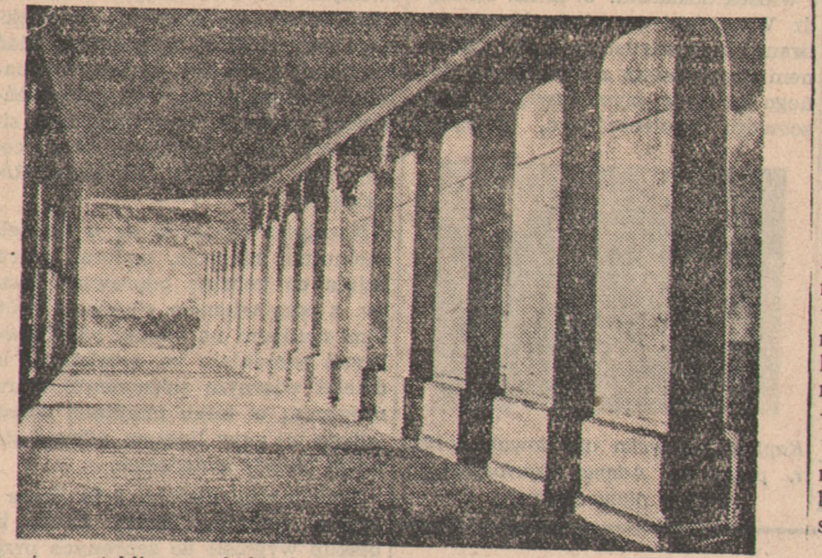
Konfucjusz urodził się w roku 551 przed Chrystusem jako syn oficera Schu-Liang-Ho i jednej z trzech jego żon. Chłopiec otrzymał na imię Kiu (pagórek), później przekształcono mu je na Kunftutse, mistrz Kung, z czego następnie powstała nazwa Konfucjusz

Kiedy młody Kiu osiągnął trzeci rok życia, zmarł mu ojciec co też ujemnie wpłynęło na późniejsze życie chłopca. Chłopak własnymi siłami musiał wywalczyć sobie byt. Po ukończeniu 19 lat ożenił się i został ojcem syna. Konfucjusz rozpoczął pracę zarobkową jako rolnik, później poczuł w sobie zamiłowanie do zawodu nauczyciela.

W tym czasie w Chinach rozpanoszyło się bezprawie, rozwiązłość i brak solidarności w społeczeństwie. Stare nauki o zasadach moralności zostały nie tylko narażone na szwank, ale szły w zapomnienie. Młody Konfucjusz pragnął w czas złu zaradzić i uratować ojczyznę od zagłady. Nakłaniał do powrotu do konserwatyzmu i wszczepiał niechęć ku reformie w ustroju społecznym. W kraju rządzonym wówczas przez nieudolnego władcę, gdzie rozbój i rewolty były na porządku dziennym — słowa Konfucjusza nie znalazły oddźwięku.

Przygnębiony niepowodzeniem skorzystał z gościny życzliwego mu księcia Lu. Był niemym świadkiem całkowitego upadku moralnego Chin i do końca życia pozostał na dworze dygnitarza.

Konfucjusz zmarł w roku 479 przed Chrystusem, skończywszy 72 lata. Uczniów swoich pożegnał słowami: „Przyjaciele! Dlaczego się smucicie, przecież wszystko się skończyło. Odchodzę, bo niebo potrzebuje mnie na swego dzwonnika".



Kamienne tablice, na których wyryto myśli Konfucjusza, stoją w świątyni w Pekinie.

„Dzwon niebios" nie zamilkł. Na początku był wprawdzie ledwo uchwytny, jednakże z biegiem lat siła jego potężniała. Chińczycy poprzez tysiące lat pozostali niezmienieni. Nie wyginęli jak inne starożytne narody,



76-ty następca Konfucjusza w wieku dziecięcym.

nie podzielili losu Rzymian, Asyryjczyków czy Babilończyków. A przecież są równie starym narodem.

W małym miasteczku K'ufu, na południe od Pekinu, znajduje się grób największego Chińczyka wszystkich czasów. Od chwili usypania mogiły przez wnuków i uczniów w roku 479 przed Chrystusem pozostał taki sam po czasy obecne. W jednym z pałaców w tymże mieście mieszka 76 z kolei następca wielkiego filozofa, którego obowiązkiem jest dożywotne składanie ofiar przodkowi obdarzonemu w r. 195 prz. Chr. najwyższymi tytułami, jak „najdoskonalszy", „najmędrszy", „krzewiciel kultury", „niekoronowany cesarz Chin" i „Dzwon niebios".

** BUŁGARSKIE zgromadzenie narodowe ratyfikowało układ polsko-bułgarski, podpisany w zeszłym miesiącu w Warszawie.

** FIŃSKA rada ministrów postanowiła uznać de facto państwo Izrael.

Kalendarzyk

Sobota, 12 czerwca 1948 r.
Katolicki: Antoniny, Onufrego
Słowiański: Jaromira.

Wsch'd słońca: 4.34, zach'd: 21.26; wsch'd księżyca: 9.59, zach'd: 1.09.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Uwaga — ostre pogotowie!

Wobec tego, że 14 bm. nastąpi punkt kulminacyjny przyboru wód na Wiśle i poziom wody przekroczy 7.30 m, wojewoda pomorski zarządził ostre pogotowie przeciwpowodziowe.

Kiermasz przy 6 śluzie

(KC). Zasłużone dla pieśni polskiej Tow. Śpiewu „Moniuszko" urządza w niedzielę, 13 bm. przy 6 śluzie wielki kiermasz, urozmaicony niespodziankami, jak: strzelanie do tarczy, gry zręczności, piłka nożna, boks młodocianych itd.

Rewia mody

Zapowiedziana na niedzielę 13 bm. rewia mody uczennic Państw. Żeńsk. Gimnazjum Krawieckiego w Bydgoszczy budzi powszechne zainteresowanie. Przypominamy, że rewia odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 12,30.

Srebrne gody

(fa). Znany mistrz ślusarski Marian Schnitter, zam. przy ul. Podgórnej 25, obchodzi dziś wraz z małżonką Stanisławą ur. Studniewską srebrne gody małżeńskie. Jubilatom: Szczęść Boże!

Jutro loteria — dancing

Liga Kobiet urządza jutro w ogrodzie Resursy Kupieckiej loterię-dancing, z którego czysty zysk przeznacza się na kolonie letnie. Wstęp dobrowolne datki. Pocz. o godz. 20.

Na ten sam cel Koło Ligi Kobiet przy KWMO urządza dziś 12 bm. o godz. 22 — wielką zabawę taneczną w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej. Przygrywać będzie orkiestra KWMO pod batutą kpt. Grabowskiego.

Podwieczorek — przy mikrofonie

(fa) W niedzielę 13 bm. o godz. 17 odbędzie się w ogrodzie Resursy Kupieckiej podwieczorek przy mikrofonie, z którego dochód przeznaczony jest na budowę Teatru Miejskiego.

W imprezie tej transmitowanej na fali ogólnopolskiej, wezmą udział: Orkiestra Polskiego Radia pod batutą dyr. Arnolda Rezlera, oraz artyści: p. Życzkowska — śpiew, p. Błońska — recytacje, p. Kordowska — recytacje, p. Jaruga — śpiew, p. Muszkat — konferansjerka i zespół rytmiczny p. Tadeusza Polańskiego.

Wysoki poziom artystyczny programu niewątpliwie zgromadzi w ogrodzie Resursy Kupieckiej liczną publiczność.

Bydgoszcz oddała hołd ofiarom terroru hitlerowskiego

Pogrzeb na Wzgórzu Wolności — wielką manifestacją żałobną

BYDGOSZCZ (KC) Pogrzeb ofiar terroru hitlerowskiego, który ściągnął na Wzgórze Wolności niezliczone rzesze bydgoszczan pragnących oddać hołd pomordowanym męczennikom, zamienił się w wielką manifestację żałobną. Był to pogrzeb 160 ofiar wypadków wrześniowych 1939 r. ekshumowanych ostatnio z pięciu cmentarzy bydgoskich, jak: cmentarza NSPJ, nowofarnego, przy ul. Kossaka, Jary i cmentarza miejskiego przy ul. Szubińskiej.

Już na długo przed oznaczoną godziną na cmentarzu honorowym zaczęły gromadzić się organizacje społeczne i młodzieżowe, zw. zawodowe, partie polit., cechy rzemieślnicze itp. Dalej udział wzięli członkowie MRN z wiceprzew. Dryllem i wiceprezyd. miasta mgr Kozłowskim na czele, PZZ z p. Nawrockim, przedstawiciele instytucji państw., zakładów pracy, młodzież szkolna, przewod. Komitetu Badań Zbrodni Hitlerowskich p. mgr Esman i duchowieństwo. Przybyła również komp. honorowa z Wojew. Komendy MO ze sztandarem i dow st. sierż. Szymkowiakiem.

Liczne sztandary, oraz płonące znicze nadały odświętną szatę żałobnej manifestacji. Uroczystości religijne celebrował w otoczeniu duchowieństwa dziek. bydgoski ks. kan. Konopczyński, poczym ks. prof Frąckowski wygłosił nad otwartymi mogiłami wzruszające przemówienie. W imieniu społeczeństwa przemówił przewodn. Komitetu Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich wiceprez miasta Styczeń, stwierdzając, że to już ósma z rzędu ekshumacja pomordowanych Polaków, chociaż w sumie to tylko mała część odnalezionych ciał mieszkańców Bydgoszczy, którzy padli z rąk zbirów hitlerowskich. Groby te są symbolem walki i bohaterstwa, zaś Wzgórze Wolności — Pomnik Bohaterów winien stać się wielką przestrogą dla przyszłych pokoleń.

Uroczystość żałobną uświetniły śpiewem, chór kolejowy „Hasło" pod kier. dyr. okr. Wł. Wisttstocka. chór „Harmonia" pod kier. dyr. prof. Karaśkiewicza i mieszany chór Państw. Gimn. Krawieckiego i Państw. Średnich Szkół Technicznych pod kier. prof. Kinasza. Przy dźwiękach marsza Chopina odegranego przez orkiestrę kolejową pod batutą zast. kap. p. Dziennika, przedstawiciele społeczeństwa złożyli wspaniałe wieńce na grobach bohaterów-męczenników. Marszem żałobnym odegranym przez orkiestrę przy zapadającym zmierzchu, potęgującym nastrój powagi zakończono tę wspaniałą manifestacyjną uroczystość żałobną.

Szczepienie

(a). W związku z zarządzeniem o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu na terenie m. Bydgoszczy w czasie od 7 do 17 bm; Wydział Zdrowia apeluje do wszystkich zainteresowanych, aby zgłaszali się do swoich punktów szczepieniowych w dniach wyznaczonych. Szczepienie jest przymusowe i poddać winny mu się wszystkie osoby od lat 4 do 60. Po ukończeniu szczepienia przeprowadzać się będzie kontrolę. Za uchylenie się od szczepienia, przewidziana jest kara do 30 tysięcy złotych.

Epilog tragicznej śmierci dziecka

Szofer uniewinniony

(kz). Przypominamy sobie zapewne wszyscy wstrząsający wypadek, jaki wydarzył się na wiosnę bież. roku na zakręcie wąskiej ul. Jana Kazimierza, kiedy to wóz ciężarowy prowadzony przez szofera Spółdzielni Rolniczo-Handlowej — Wróblewskiego wpadł na taksówkę, która odrzucona na chodnik przygniotła do muru wózek dziecięcy z półtorarocznym dzieckiem. Dziecko uległo zmiażdżeniu, ponosząc śmierć.

Sprawa znalazła swój epilog w sądzie, przy czym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy szofera uniewinnił. Na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora, sprawę rozpatrzył ostatnio Sąd Apelacyjny w Toruniu. Oskarżony udowodnił, że zatrzymanie maszyny hamulcami nie było już możliwe, wobec czego Sąd Apelacyjny wyrok uniewinniający zatwierdził.

Niefortunna transakcja z papierem

zakończyła się wyrokiem skazującym

BYDGOSZCZ (re) W Fabryce Papieru i Tektury w Fordonie pracował w charakterze magazyniera G. Bitniok. Po pewnym czasie zauważył on kilka bel papieru nie objętych remanentem. Bitniok postanowił więc papier ten przywłaszczyć sobie i czekał tylko na dogodny moment.

Dn. 27 lutego br. szofer fabryki otrzymał polecenie załadowania na samochód i odwiezienia do drukarni w Bydgoszczy 4 bel papieru. Bitniok wykorzystał okazję i polecił szoferowi załadować 9 bel, przy czym sam wystawił przepustkę i razem z szoferem wyjechał do Bydgoszczy. Po wyładowaniu 4 bel papieru. Bitniok — zastrzegłszy sobie milczenie szofera — zwrócił się do kilku kupców bydgoskich z propozycją sprzedaży reszty papieru.

Sprawa wydała się i pomysłowy magazynier został aresztowany. Przyznał się do winy, a sąd skazał go na 18 miesięcy więzienia i 2 lata pozbawienia praw.

Pierwsza ofiara kąpieli

(fa). Wczoraj utonął na nowym kanale 17-letni Zenon Konieczka, zam. przy ul. Strzeleckiej 27. Nieszczęśliwy dostał się w czasie kąpieli na głębinę, a nie umiejąc pływać utonął. Mimo zabiegów ratowniczych zastosowanych po wydobyciu go z wody, Konieczki nie udało się już przywrócić do życia.

Utonął w Wiśle

(fa). Czesław Syporz, lat 33, mistrz silnikowni PZS w Solcu Kujawskim utonął wczoraj w czasie kąpieli. Zwłok dotychczas nie wyłowiono.

Tragiczny ten wypadek niech będzie przestrogą dla wszystkich kąpiących się, tym bardziej, że Wisła wykazuje w tej chwili wysoki stan wody.

(re) Milicja Obywatelska zatrzymała L. Jankowskiego, zam. przy ul. Kujawskiej 35, który dopuścił się kradzieży większej ilości żarówek na szkodę Fabryki Sygnałów Kolejowych „Fiebrandt".

Sztuczki z cukrem i wekslem

kosztowały 18 mies. więzienia

BYDGOSZCZ (rp) Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał onegdaj sprawę byłego kierownika Spółdz. Spoż. Kolejarzy w Nakle — E. Siewkowskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu tysięcy złotych, worka cukru i wystawienie sfałszowanego weksla.

Siewkowski pracę swoją rozpoczął 1 lipca 1947 r., a już w końcu sierpnia wykryto u niego braki w towarach na sumę 42 tys. zł. Ponowny remanent, przeprowadzony w trzy tygodnie później, wykazał dalsze braki w kwocie 24 tys. zł. Wszczęto więc dochodzenie, które ujawniło dalsze grzeszki Siewkowskiego. Okazało się, że „zapracowany" kierownik nie przykładał dużej wagi do swoich obowiązków i wydawał — wbrew przepisom — większe ilości soków owocowych. Gdy braki wykryto, Siewkowski poprostu wypożyczył z sąsiedniego sklepu puszki z sokami i „pokrył" w ten sposób niedobór. Gdy do Nakła nadejść miał z Bydgoszczy większy transport cukru, pan kierownik postanowił wykorzystać sytuację i sam pojechał po odbiór towaru. Przy tej okazji sprzedał 50-cio kilogramowy worek cukru, a gotóweczkę wsadził do kieszeni. Na jego nieszczęście odbiór cukru postanowiono przyjąć w Nakle komisyjnie. Było to dla Siewkowskiego niemiłą niespodzianką, ale od czegóż spryt i tupet? Pomysłowy kierownik polecił robotnikom dołączyć do cukru worek mąki sojowej i w ten sposób wymigał się od natychmiastowego aresztowania. Dalsze dochodzenie wykazało, że Siewkowski wystawił weksel na 40 tys. zł i sam go podżyrował fikcyjnymi nazwiskami. Ucieszony z własnej pomysłowości, ogłosił niewypłacalność i zrzucił obowiązek zapłacenia tej kwoty na nieistniejących żyrantów.

Do czasu jednak dzban wodę nosi i do czasu tylko udawały się te sztuki. Po nitce do kłębka i spryciarza aresztowano, a następnie pociągnię to do odpowiedzialności karnej. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego łącznie na rok i 6 mies więzienia, pozbawiając go jednocześnie praw na 2 lata.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — W sobotę i niedzielę: Ósma żona Sinobrodego.

KINA — Pomorzanin: Aleksander Newski. Polonia: Życie Emila Zoli. Wolność: Mściwy jastrząb. Orzeł: Timur i jego drużyna. Gryf: Gasnący płomień. Bałtyk: Czarodziejski kwiat. Bagatela ogród: Gasnący płomień. Aktualności: Progr. nr 9.

Pocz. seansów w kinie „Polonia" w dni powszednie: godz. 16.15, 18.30 i 20.45.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 12 bm. dr Włodarczyk, Al. 1 Maja 22, tel. 32-68.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW — W sobotę, 12 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Szweda, ul. Świętojańska 9.

DYŻURY APTEK — Od 12 do 19 bm. „Pod Koroną", tel. 24-66 i w dniach 12, 13, 13 i 15 bm. „Staromiejska", Wełniany Rynek 9, tel. 22-26, w dniach 16, 17 i 18 bm. „Na Szwederowie", ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00; Straż Pożarne 29-70.

Polskie Radio — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 13 czerwca 1948 r.

7.00 Progr. og.-polski. 11.00 Progr. lokalny dnia. 11,02 Pieśni polskie w wyk. chóru szkoły im. Tadeusza Kościuszki pod dyr. Wł. Witstocka. 11.20 Koncert życzeń. 11.40 Wymienny koncert życzeń. 11.57 Progr. og.-polski. 19.40 Mozart — koncert skrzypcowy D-dur, nr 4 op. 214. 20.00 Progr. og.-polski. 20.50 Przegl. sportowy. 21.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

Z życia organizacji bydgoskich

* KS „Samorządowiec" w sobotę, 12 bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Pomorskiej schadzka piłkarzy.

* Zebranie organizacyjne Oddz. Bydgoskiego Zw. Kynologicznego odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o g. 10 w sali BTW (św. Floriana 6).

Dziś mecz szczypiorniaka

(re) Dziś o godz. 18.30 rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim mecz szczypiorniaka o mistrzowstwo L. między mistrzem Wielkopolski „Ostrovią" i „Ziednoczeniem".

O godz. 19.30 w sali DOW przy ul. Dwernickiego odbędą się zawody bokserskie między „Flotą" (Gdynia) i drużynowym mistrzem Pomorza „Ziednoczeniem".

Okręgowe Igrzyska Sportowe w Bydgoszczy

(re) Pod hasłem: „Moc nasza w jedności, pracy i kulturze", odbędą się dziś i jutro Okręgowe Igrzyska Sportowe młodzieży Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Program igrzysk jest następujący: sobota — godz. 15 gry sportowe i zawody lekkoatletyczne na Stadionie Miejskim: godz. 18.15 pochód propagandowy ulicami miasta.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się o godz. 8.30 Mszą św. polową na Starym Rynku. W godzinach od 10 do 12 przewidziane są zawody pływackie (ul. Żeglarska) i rozgrywki sportowe na Stadionie Miejskim. O godz. 15 nastąpi defilada zawodników, raport kierownika igrzysk i przemówienie przedstawiciela władzy szkolnej, po czym odbędą się pokazy gimnastyczne ZHP. Czas od g. 16.10 do 19 wypełnią: finały zawodów, gry ruchome, korowód taneczny szkół powszechnych, gimnastyka młodzieży żeńskiej i męskiej oraz gimnastyka rytmiczna. O godz. 19 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród przez kuratora. Igrzyska zakończą się wspólnym odśpiewaniem „Roty".

Znając pozytywny stosunek społeczeństwa bydgoskiego do młodzieży i imprez tego rodzaju — nie wątpimy, że Stadion Miejski wypełni się do ostatniego miejsca

„Święto Matki" w Solcu Kujawskim

SOLEC KUJAWSKI (FR). Koła Młodzieżowe przy Miejskim Gimnazjum i Szkole Powszechnej, urządziły tu uroczystą akademię w auli Miejskiego Gimnazjum, na którą zaproszono matki dzieci obu kół młodzieżowych.

Na wstępie chór gimnazjalny pod batutą prof. Jakubowskiego odśpiewał następujące pieśni: „Hymn Rzeczypospolitej", „Krakowiak", „Hymn Pomorza" oraz „Ułani". Wiersze wygłosili: „Do matki" — Idziorkówna, „Więcej radości" — Bąk, „Matka" — Ciórkowska. Deklamację zespołową wygłosiły koła młodzieży przy szkole powszechnej i zespół harcerek przy gimnazjum. Referat na temat matki wygłosił uczeń Zb. Przybyliński, w czasie którego złożył hołd wszystkim matkom w imieniu młodzieży.

Z kolei koło gimnazjalne w składzie: Anna Drzyzga, Marcinkowska Witkowska, Jakubowska, Więcek Chmiel i Kotuński odegrało sztuczkę pt. „Mamo — uśmiechnij się". Utwór muzyczny pt. „Kuźnia w lesie" odegrały na fortepianie Gurdakówna i Kujawianka. Następnie zabrał głos ks. prob. Pelikant, który wyraził życzenie, aby ta więź pomiędzy matką i dzieckiem była trwała i aby matka zrozumiała wszystkie troski swego dziecka, a dziecko zrozumiało matkę, która chce swe dziecko wychować dla dobra całego narodu. Przewodniczący koła uczeń Przybyliński podziękował wszystkim matkom oraz gościom za zaszczycenie uroczystości swą obecnością, po czym nastąpił najmilszy moment wręczania matkom wiązanek kwiatów.

KOMUNIKATY

Administracja

Zespołu Borcz, powiat Kartuzy ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadów owocowych. Zgłoszenia na w/w adres przyjmujemy do dnia 20 czerwca br.

06147

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak„ Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (05892

Do sprzedania

Drzwi do Skarbca marki „Bede Panzer" Hanover — Berlin — Hamburg rozmiar 120×220. Adres: Powiatowy Związek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Włocławek, Rolnicza 10. (06037

HURTOWNIA

Galanterii — Kosmetyki — Zabawek Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, berety, czapeczki, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę, zabawki. Ceny przystępne. Prowincja za zaliczeniem. (05643

Samochód

ciężarowy, 3 tonowy, marki „Renault" w bardzo dobrym stanie sprzedam wzgl. zamienię na półciężarówkę do 1 tony. Zgłoszenia: St. Porada, Inowrocław, Św. Ducha 12. (3766

Kompletne

urządzenie wraz materiałem warsztatu stolarskiego (3 stoły) oddam dzierżawę lub sprzedam do godnych warunkach. Mroczyńska, Lubawa, Św. Barbary 8.

3748

Seredyńska,

Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16 wykonuje sztandary, szaty kościelne. Sprzedaż materiałów sztandarowych, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. Złoty i srebrny medal. (4500

Trzcinę sufitową

wagonowo i drobnicowo dostarcza: Biuro Przemysł.-Handlowe, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13, skrzynka pocztowa 49. (06123

Artykuły budowlane

produkcji przemysłu prywatnego, poleca w partiach wagonowych: Biuro Przemysł.-Handlowe, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13, skrzynka pocztowa 49. (06119

Sześcio

tygodniowy wyżeł do oddania rasowy. Wiadomość Bydgoszcz tel. 13-43. (3783

Reklamówkę

1,5 tonową sprzedam lub zamienię na osobówkę. Bydgoszcz, Ruska 57. (3776

POWÓZ

półkryty na gumach sprzedam tanio. Bydgoszcz, Kowalska 8.

3771

Odstąpię

Wytwórnię Cukierków — czynną Szczecin — śródmieście — za zwrotem kosztów. Oferty: Biuro „Tamara" Szczecin, — Piastów 76 nr 602. (06151

Sprzedam

kompletną olejarnię. Obiekt koło miliona, Zamiar Łódź, Południowa 16. (06136

Pies

bernardyn 3-miesięczny — sprzedam Gdynia, Bema 5/5. (06140

Odstąpię

za trzy miliony budynek osiem magazynów, siedem sklepów, cztery mieszkania Gdynia, Mści- 4915 /46. (06139

Nieruchomość

śródmieście Bydgoszczy piętrowy dom frontowy, oficyna przemysłowa ca 150 m² nadającą się na każdą wytwórnię lub przedsiębiorstwo sprzedam okazyjnie. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „korzystne kupno". (06141

KUPNO

Skład

Art. Pszczelarskich poleca miód gwarantowany i przybory. Kupuje wosk, woszczynę, wytłoki—zamienia na węzę. W. Baumgart. Bydgoszcz, ul. Kr. Jadwigi 21.

3774

WOLNE POSADY

Potrzebna

dobra siła damska, fryzjer lub fryzjerka. Połczyn-Zdrój, Stalina 21. (06124

Mechanik

obeznany z wszelkimi maszynami krawieckimi potrzebny na stałe. Spółdz Pracy Wytwórczej „Konfekcja", Toruń, Przedzamcze 15. (06126

Fryzjer

damsko-męski, dobra siła potrzebny. — Połczyn-Zdrój, Plac Wolności 7. (06125

2 waflarze

wykwalifikowani natychmiast potrzebni Szczecinie. Mieszkanie zapewnione — warunki na miejscu do omówienia. Oferty: Biuro „Tamara" Szczecin, Piastów 76, nr 598. (06152

Kucharka

potrzebna od zaraz, Dom Opieki dla dorosłych Karczewo, poczta Wrocki, pow. Brodnica.

06062

Probostwo Konarzyny,

pow. Chojnice, poszukuje służącej , praca domowa. (5800

PRACY POSZUKUJĄ

Pani

lat 35, inteligentna, samotna, uczciwa, poprowadzi dom samotnemu panu lub bezdzietnemu małżeństwu. Miejscowość obojętna. Oferty IKP — Bydgoszcz „Natychmiast". (3764

Panienka

lat 20 chce się wyuczyć fryzjerstwa najchętniej przy rodzinie— z utrzymaniem. Oferty do IKP Bydgoszcz „6157". (06157

RÓŻNE

Piegi

i żółte plamy usuwa znany krem „Capri" — żądać wszędzie!

06106

Do składu

żelaza, poszukuję wspólnika lub sprzedam. Adres IKP Inowrocław

06130

LETNISKA

Pensjonat

Nadmorski Solmare, Halerowo czynny od 15 czerwca. Kuchnia warszawska. (06150

Kto przyjmie

na letnisko okolice leśne dwoje dzieci wieku 9 i 11 oraz starszą osobę na czas dwumiesięczny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Letnisko". (3773

ZGUBY

Zgubiono

legitymację Związku Zawodowego Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Grzegołowska Halina, Łódź, Łowicka 4. (06132

Zgubiłam

przy Św. Trójcy torebkę, dokumenty, pieniądze, klucze. Uczciwego znalazcę proszę zwrot, wynagrodzeniem. Tarasiewiczowa, Bydgoszcz, Jasna 35. (3782

Zagubione

dokumenty nazwisko Zofia Badziag proszę złożyć IKP Bydgoszcz za wynagrodzeniem.

(3775

MATRYMONIALNE

Szczęśliwy

związek małżeński — tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". Załączyć trzy znaczki — Poznań, skrytka 226. (05900

Ożenię się

z panną lub wdówką posiadającą swe przedsiębiorstwo rzemieślnicze lub handlowe, jestem kawalerem lat 36, samodzielnym kupcem. Łaskawe oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „3784". (3784

Młoda,

inteligentna, muzykalna, przystojna, zdrowa, pragnie poślubić przyjaciela o wysokiej kulturze duchowej, wersalczyka, bardzo oczytanego. Oferty poważne. — Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego 21 pod „Rozwódka". (06093

Samotna,

posiadająca dom z ogrodem, pozna pana, wiek 45 — 50. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66, sub „Czerwiec".

06137

Samotny

lat 30 na stanowisku pozna panią przystojną, młodą. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, „Brunet". (06013

Samotny,

o dobrym wyglądzie, zdrowy, na dobrym i dobrze płatnym stanowisku i prócz tego mający majątek, poszukuje panny bez przeszłości do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne: Sochaczew k/Warszawy poste restante nr 614. (06153

Wdowa lat 50

pozna pana inteligentnego bez nałogów cel matrymonialny. Oferty Gdynia Poste-Restante nr 4915/46. (60139

Fryzjer,

kawaler, lat 32, posiadający zakład, mieszkanie, miejscowość kuracyjna, poślubi panią uczciwą, najchętniej fryzjerkę. Oferty IKP Bydgoszcz „3743". (3743

Wdowa bezdzietna,

przystojna, szlachetnego serca, właścicielka większej realności w centrum miasta, znudzona samotnością, pragnie poślubić wartościowego pana na stanowisku w wieku od 50—60 lat. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3788". (3788

Czy dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 13 czerwca 1948 roku.

7.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 7.05 Zegarynka muzyczna. 8.00 Dziennik poranny 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.30 Aleksander Puszkin — audycja w opr. L. Kaltenberga. 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 Dziwy pokrewieństwa — zagadka radiowa. 14.35 Audycja przyszłego tygodnia. 14.40 Poskromienie złośnicy — słuchowisko wg Szekspira. 15.25 Dawne arie włoskie: I. Lewińska—sopran, T. Ochlewski — skrzypce, J. Szamotulska — fortepian. 15.45 Rezerwa. 15.55 Muzyka ludowa. 16.40 Audycja dla dzieci „Przygoda mrówki". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 Wieczór autorski K. I. Gałczyńskiego. 19.20 Mecz w Baboszynie — skecz. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 Z życia Związku Radzieckiego. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Orkiestra taneczna P. R. pod dyr. J. Cajmera. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.30 Ostatnie wiadomości, 32.15 Program na jutro. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— To świadectwo jest zupełnie złe. Spodziewam się jednak, że następne będzie lepsze...

— Dobrze robisz, tatusiu. Powinniśmy zawsze śmiało patrzeć w przyszłość!...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł. nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłoki: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488949